

Stanowisko
Rady Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych
z dnia 28 września 2011 roku
w sprawie sytuacji gospodarczej kraju

Utrzymujący się od kilku miesięcy nastrój niepewności na międzynarodowych rynkach finansowych osłabia wzrost gospodarczy w Polsce. Należy oczekiwać, że za kilka miesięcy spadek koniunktury uderzy z impetem w polskie przedsiębiorstwa, zwiększając bezrobocie i pogarszając warunki życia pracowników i ich rodzin. Zagrożenie drugą falą kryzysu staje się coraz bardziej prawdopodobne. Już dziś widać jego pierwsze oznaki.

- **Spada produkcja sprzedana przemysłu.** W czerwcu br. była ona tylko o 2,0% wyższa niż przed rokiem i o 1,1% wyższa w porównaniu z majem 2011 roku. Lipiec potwierdził trend spadkowy. Produkcja przemysłowa spadła o 6% wobec poprzedniego miesiąca i była wyższa o 1,8% niż przed rokiem.
- **Pracodawcy nie tworzą nowych miejsc pracy i zapowiadają zwolnienia pracowników.** W lipcu br. zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw w ujęciu miesięcznym nie zmieniło się.
- **Bezrobocie nie maleje** pomimo otwarcia niemieckiego rynku pracy oraz rozpoczęcia prac sezonowych w budownictwie i rolnictwie.
- **Inflacja na poziomie 4% uderza w wynagrodzenia.** Płace coraz częściej nie nadążają za wzrostem kosztów utrzymania.
- **Trwa zastój w inwestycjach prywatnych, słabnie dynamika eksportu i sprzedaży detalicznej, rosną zatory płatnicze.**
- **Wzrastają niezadowolenie społeczne i bieda.**

Fakty mówią same za siebie. W tej sytuacji premierowi nie pomoże zaklinanie rzeczywistości ani chwalenie się, że jesteśmy liderami wzrostu gospodarczego. Nie pomogą kolejne konferencje prasowe na giełdzie ani pozytywne oceny skompromitowanych instytucji finansowych.

Doświadczenie minionych lat pokazuje, że skutki kryzysu najdotkliwiej odczuwają osoby o najniższych dochodach. Ostatnie zawirowania w światowej gospodarce potwierdziły, że na kryzysie zarobili jedynie bogaci oraz instytucje finansowe (od stycznia do końca maja br. sektor bankowy osiągnął 6,2 mld zł zysku netto, czyli o 39% więcej, niż w analogicznym okresie 2010 roku. Zyski sektora bankowego były więc na poziomie odnotowanym w okresie poprzedzającym światowy kryzys gospodarczy i finansowy). Przypominamy rządowi, że Polska jest krajem o jednym z największych wskaźników ubóstwa. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego w 2010 roku w skrajnym ubóstwie żyło 5,7% społeczeństwa, a ponad 17,1% żyło w niedostatku. W tej sytuacji rządzący powinni otoczyć szczególną opieką najbardziej narażonych na skutki kryzysu tj. osoby bezrobotne, emerytów i rencistów oraz pracujących biednych, których dochody – pomimo świadczenia pracy – nie pozwalają na wydostanie się z ubóstwa.

Rada – po analizie podejmowanych przez koalicję PO-PSL działań – stwierdza, że rząd pozostaje bierny wobec niepokojących informacji o wstrząsach na światowych rynkach. Nie ma dobrego pomysłu jak przeprowadzić Polskę przez okres kryzysu. Świadczy o tym projekt budżetu państwa na rok 2012, który rząd próbował uchwalić z naruszeniem prawa i

zasad dialogu społecznego. Jest on zbiorem haseł wyborczych i pustych obietnic zamiast receptą na realne zagrożenie kryzysem.

Pod koniec 2008 roku, gdy zaczynał się światowy kryzys gospodarczy, rząd przez kilka tygodni – lekceważąc ostrzeżenia OPZZ z lutego 2008 roku – powtarzał jak mantrę, że kryzys finansowy ominie Polskę. Tak się jednak nie stało. Zbyt późno podjął kroki zmierzające do ochrony polskiej gospodarki przez zgubnymi skutkami kryzysu. Zareagował dopiero pod wpływem presji związków zawodowych i organizacji pracodawców, którzy w marcu 2009 roku opracowali – niezrealizowany w pełni z winy rządu – „Pakiet Działań Antykryzysowych”.

Dziś sytuacja się powtarza. Premier ponownie próbuje oszukać obywateli, tym razem twierdząc, że jesteśmy dobrze przygotowani na kryzys.

Uważamy, że w obecnej sytuacji społeczno-gospodarczej priorytetem rządu winno być radykalne zmniejszenie obciążeń fiskalnych pracowników o najniższych dochodach, przeciwdziałanie ubożeniu społeczeństwa oraz stwarzanie – z racji rosnących kosztów utrzymania – optymalnych warunków dla wzrostu wynagrodzeń, rent i emerytur oraz zwiększonej konsumpcji. Konieczna jest także realizacja kluczowego postulatu partnerów społecznych, zapisanego w „Pakiecie Działań Antykryzysowych”, dotyczącego opracowania przez rząd mechanizmu osiągnięcia przez płacę minimalną poziomu 50% wynagrodzenia przeciętnego.

Nasze propozycje w sprawie naprawy finansów publicznych i reformy systemu emerytalnego pozostają aktualne. Przekazaliśmy je rządowi w styczniu 2011 roku w postaci 15 tez. Proponujemy między innymi:

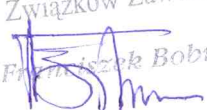
- zwiększenie progresji podatkowej oraz opodatkowania osób o najwyższych dochodach,
- kreowanie popytu poprzez wzrost wynagrodzeń oraz emerytur i rent,
- wprowadzenie podatku od transakcji finansowych,
- zwiększenie skuteczności ścigalności podatków i składek na ubezpieczenie społeczne,
- walkę z szarą strefą,
- likwidację fikcyjnego samozatrudnienia.

W ocenie Rady jest jeszcze czas aby w formule dialogu społecznego – w Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych – podjąć działania wyprzedzające i opracować strategię zapewniającą stabilność polskiej gospodarki i budżetu, tak aby skutki kryzysu były jak najmniej dotkliwe dla pracowników, emerytów i rencistów oraz przedsiębiorstw.

Po raz kolejny wzywamy rząd do poważnego traktowania obywateli, mówienia prawdy i podjęcia z partnerami społecznymi rzeczywistego dialogu społecznego w sprawie kryzysu.

Rada
Ogólnopolskiego Porozumienia Związków
Zawodowych

**ZA ZGODNOŚĆ
Z ORYGINAŁEM**

Wiceprzewodniczący
Ogólnopolskiego Porozumienia
Związków Zawodowych

Franciszek Bobrowski